



Sygn. akt II CSKP 526/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Beata Janiszewska
SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa A. S.
przeciwko T. spółce akcyjnej w W.
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 stycznia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 13 lutego 2020 r., sygn. akt I ACa 428/19,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

1. A. S., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagał się zasądzenia od L. spółki akcyjnej w W. kwoty 109 835 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 września 2017 r. do dnia zapłaty, tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę w związku z wypadkiem drogowym, któremu uległ 29 lipca 2017 r.

2. Wyrokiem z 5 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda 59 835 zł wraz z ustawowym odsetkami od 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt III-VI).

3. Wyrokiem z 13 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku, po rozpoznaniu apelacji powoda, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle, że zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od 26 września 2017 r. (pkt I); oddalił apelację w pozostałej części (pkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którymi 29 lipca 2017 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym kierujący pojazdem marki A. J. D. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu powodowi poruszającemu się samochodem osobowym marki B., wskutek czego doszło do zderzenia pojazdów.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony na Oddział Ortopedyczno-Urazowy Wojewódzkiego Szpitala w S. Następnego dnia został przeniesiony do szpitala w A., gdzie przebywał od 1 sierpnia do 13 września 2017 r. z rozpoznanym dwupoziomowym złamaniem kości udowej lewej, dwupoziomowym złamaniem kości piszczelowej prawej, wieloodłamowym, wgnieceniovym złamaniem końca dalszego kości promieniowej prawej. Na późniejszym etapie leczenia u powoda rozpoznano również kompresyjne złamanie trzonu Th5. W dniu 4 sierpnia 2017 r. poddano powoda operacji stabilizacji złamań kości udowej lewej gwoździem śródszpikowym, zamkniętej repozycji i stabilizacji złamań kości piszczelowej prawej, zaś 8 sierpnia 2017 r. otwartej repozycji i stabilizacji drutami K złamań końca dalszego kości promieniowej prawej. Rany pooperacyjne goiły się prawidłowo. W dniu 26 sierpnia 2017 r. rozpoznano u powoda zakrzepicę żył głębokich na poziomie uda prawego i włączono farmakoterapię doustną. W dniu 13 września 2017 r. wypisano A. S. do domu z zaleceniami kontroli w Poradni Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej w A., które miały miejsce kolejno: 23 października 2017 r.,

8 grudnia 2017 r., 10 stycznia 2018 r., 17 stycznia 2018 r., 14 lutego 2018 r. oraz 16 lutego 2018 r.

A. S. w dacie wypadku miał 44 lata, zaś wcześniej przez ponad 18 lat pracował jako licencjonowany pracownik ochrony, był zdrowy i nie cierpiał na żadne dolegliwości ze strony kręgosłupa, nie leczył się psychiatrycznie. Na skutek zdarzenia jego zdolności samodzielnego załatwiania własnych potrzeb życiowych uległy znacznemu ograniczeniu, potrzebował pomocy przy czynnościach fizjologicznych, przez okres około dwóch miesięcy pozostawał w szpitalu.

Sąd Apelacyjny wskazał też, że A. S. ma 46 lat i mieszka z małżonką oraz dziećmi w wieku 17 i 21 lat. Ma trudności z chodzeniem, porusza się przy użyciu dwóch kul, z asekuracją innych osób, skarży się na bóle i brzęknięcie kończyn, ma ograniczoną ruchomość prawej ręki i obu nóg. Pozostaje pod opieką poradni ortopedycznej. Przyjmuje leki przeciwzakrzepowe oraz przeciwbólowe. Nie pracuje, pozostaje na wyłącznym utrzymaniu pozostałych członków rodziny. Obecnie nie korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych z uwagi na brak środków finansowych. Mimo upływu czasu nie odzyskał równowagi psychicznej i emocjonalnej, pozwalającej mu na pełną adaptację do nowej sytuacji życiowej. Proces leczenia nie uległ zakończeniu.

Sądy *meriti* wskazały, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda kształtuje się na poziomie 65%-100%, zaś na zdrowiu psychicznym – na poziomie 5%. Oszacowanie tego uszczerbku jest jednak tymczasowe, ponieważ powód pozostaje w trakcie leczenia.

Na etapie przedsądowym pozwany zakład ubezpieczeń przyznał powodowi zadośćuczynienie w łącznej wysokości 40 165 zł.

4. Sąd Apelacyjny uznał, że kwota zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy na poziomie 100 000 zł (i zasądzenie stosownej różnicy między tą kwotą, a kwotą już wypłaconą) jest odpowiednia z uwagi na rozmiar doznanych przez A. S. obrażeń ciała i związanych z tym cierpień. Podkreślił, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy; nie pominął

rozmiarów obrażeń fizycznych i cierpień psychicznych powoda oraz ich konsekwencji dla jego obecnego życia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast oceny co do daty początkowej zasądzenia odsetek. Wskazał, że powód ostatecznie domagał się kwoty 109 835 zł wraz z odsetkami od 26 września 2017 r., przy czym żądanie zadośćuczynienia zostało sprecyzowane i zgłoszone pozwanemu 25 sierpnia 2017 r. W konsekwencji po upływie 30 dni od tej daty roszczenie było już wymagalne, a tym samym powodowi należały się odsetki za opóźnienie od 26 września 2017 r. do dnia zapłaty.

5. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiódł A. S., zaskarżając wyrok w punkcie II oraz w punkcie III obciążającym powoda kosztami procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. Skarżący domagał się uchylenia wyroku w punkcie II i zmiany wyroku poprzez podwyższenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty do 109 835 zł i uwzględnienie kosztów procesu w całości, jak też uchylenia wyroku w punkcie III i obciążenia pozwanego kosztami postępowania za obie instancje w całości; ewentualnie wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

6. W skardze kasacyjnej postawiono wyłącznie zarzut błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c. polegającej na oczywiście nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, skutkującej uznaniem, że kwota 100 000 zł jest odpowiednia do zakresu doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy zakres doznanej krzywdy (duże natężenie cierpień, wpływ skutków wypadku na dalsze życie powoda w różnych sferach, wysokość długotrwałych uszczerbków na zdrowiu i ich trwałość) wskazuje na zasadność ustalenia zadośćuczynienia na poziomie nie mniejszym niż 150 000 zł.

Jedyny zatem zarzut skargi kasacyjnej dotyczy zasądzenia zadośćuczynienia w rażąco niskiej kwocie, niespełniającej kryterium

odpowiedniości z art. 445 § 1 k.c., również z powodu przyznania zadośćuczynienia w niższej wysokości niż w zbliżonych, zdaniem powoda, stanach faktycznych.

Jedynie marginalnie należy wskazać, że pomimo powołania się w podstawie kasacyjnej na naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię, skarga kasacyjna kwestionuje w istocie sposób zastosowania art. 445 § 1 k.c. Skarżący nie twierdzi bowiem, że Sąd Apelacyjny błędnie wyłożył treść tej normy, a jedynie – że nieprawidłowo uznał kwotę 100 000 zł za stosowne zadośćuczynienie za doznaną przez powoda krzywdę. Sąd Apelacyjny uwzględnił tymczasem istotne dla oceny wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia okoliczności, pozostając w tym zakresie w zgodzie z kryteriami przyjmowanymi i utrwalonymi w dotychczasowym orzecnictwie.

7. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (co oznacza odwołanie do art. 444 § 1 k.c.) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie „odpowiedniej sumy”, użyte w art. 445 § 1 k.c., ma charakter niedookreślony, albowiem krzywda oraz przyznane z powodu jej wyrządzenia poszkodowanemu zadośćuczynienie z natury rzeczy są trudno wymierne i nie mogą być ustalone w sposób ścisły (tj. nie dają się precyzyjnie przeliczyć na określoną wartość wymierną w pieniądzu). Tym należy tłumaczyć decyzję ustawodawcy, by określenie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia pozostawić w sferze uznania sędziowskiego, bez narzucenia sądowi ścisłych kryteriów ustawowych, szablonów i skali wartości. W konsekwencji też zakres kontroli rozstrzygnięcia w przedmiocie przyznanej kwoty jest ograniczony do zbadania, czy w sprawie zostały zastosowane właściwe kryteria ustalania należnego roszczenia oraz czy znalazły one kwotowe odzwierciedlenie w globalnie odpowiedniej sumie zadośćuczynienia. Stąd też modyfikacja zasądzzonej sumy wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy sąd ewidentnie naruszył zasady ustalania tego zadośćuczynienia, w konsekwencji czego zasądzone zadośćuczynienie jest w sposób oczywisty niewspółmierne do doznanej krzywdy, rażąco zaniżone albo rażąco zawyżone (zob. np. wyroki SN: z 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98; z 30 października 2003 r., IV CK 151/02; z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04; z 27 listopada 2014 r., IV CSK 112/14).

8. Argumentacja skarżącego co do tego, że przyznana mu kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona, nie może zostać podzielona, ponieważ Sąd Apelacyjny uwzględnił w prawidłowy sposób czynniki kształtowania sumy stosownego zadośćuczynienia, a wynikiem swej oceny dał wyraz w przekonujących motywach zaskarżonego wyroku uwzględniających funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia. Rozważanie funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia prowadzi do wniosku, że zadośćuczynienie ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionego uszczerbku, który z istoty swej jest trudny do oszacowania; powinno wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, jak też ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego (np. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2004 r., II CK 531/03; z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05; z 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95).

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny uwzględnił wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Nie pominął zakresu obrażeń fizycznych i cierpień psychicznych, związanych zarówno z doznanymi obrażeniami, procesem ich leczenia, jak i skutkami dla obecnego funkcjonowania. Uwzględnił wiek powoda, jego stan rodziny i majątkowy. Dostrzegł, że dodatkowo poczucie krzywdy zwiększa utratę sprawności fizycznej, pociągająca za sobą utratę zdolności do pracy, a także utratę szans na prowadzenie normalnego życia, ze wszystkimi tego konsekwencjami. W istocie argumentacja podniesiona przez powoda w tej części nie podważa toku rozumowania zaprezentowanego przez Sąd.

Sąd Najwyższy wskazuje nadto, że przywoływanie odrębnie niektórych czynników rzutujących na określenie wysokości zadośćuczynienia nie może odnieść pożądanego przez skarżącego skutku. Przykładowo, sama ustalona procentowo wysokość uszczerbku na zdrowiu nie może automatycznie określać wysokości zadośćuczynienia, ponieważ ta sama liczba może wyrażać uszczerbki o różnym charakterze oraz stopniu uciążliwości dotyczące poszkodowanego w wykonywaniu różnych czynności zawodowych lub osobistych. Co więcej, ich dotkliwość jest uzależniona od czynników o charakterze osobistym, w tym od dotychczasowego stanu zdrowia oraz form aktywności poszkodowanego

wynikających z wieku, funkcjonowania na rynku pracy, rodzaju profesji, sytuacji rodzinnej, trybu życia czy działalności społecznej itd. W konsekwencji uszczerbek na zdrowiu musi być każdorazowo odnoszony do indywidualnych uwarunkowań determinujących rozmiar krzywdy konkretnego poszkodowanego. Jak wskazano powyżej, w niniejszej sprawie taka ocena została dokonana i podsumowana określeniem zadośćuczynienia na poziomie 100 000 zł.

Skarżący zarzuca również, że sądy *meriti* nie uwzględniły wszystkich istotnych okoliczności wpływających na podstawowe aspekty życia powoda, zarówno osobistego, towarzyskiego, społecznego, jak i zawodowego. W tym zakresie skarżący posłużył się jedynie ogólnikowym stwierdzeniem; nie wskazał, o jakie konkretnie (pominięte) okoliczności chodzi, podczas gdy Sądy zgodnie uznały, że wypadek zmienił życie powoda w sposób nieodwracalny, wymagający przemodelowania postaw życiowych oraz ograniczenia jego aktywności życiowej.

9. Wreszcie zauważyć należy, że skarżący ogromną wagę przykładą do orzecznictwa sądów powszechnych (Sądu Apelacyjnego w Białymstoku) w sprawach o zasądzenie zadośćuczynienia i przedstawia orzeczenia w porównywalnych, jego zdaniem, stanach faktycznych, w których sądy zasądziły zadośćuczynienia w wyższej kwocie. Sąd Najwyższy *a limine* nie wyklucza odwołania się do podobieństw w zakresie wysokości przyznawanych zadośćuczynień w podobnych sprawach, choćby z powodu dążenia do jednolitości orzecznictwa sądowego oraz kierowania się zasadami sprawiedliwości i równości wobec prawa (zob. wyrok z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, z. 3, poz. 80). Jednakże przydając im walor pomocniczy, np. na potrzeby weryfikacji, czy zadośćuczynienie nie jest rażąco zaniżone lub zawyżone, Sąd Najwyższy wyklucza, by stały się one szablonem, według którego należy oceniać krzywdę konkretnej osoby (zob. np. wyroki SN: z 30 kwietnia 2019 r., I CSK 32/18; z 3 października 2019 r., I CSK 296/18; z 24 marca 2022 r., II CSKP 124/22). Kompensacyjna i satysfakcyjna funkcja stosownego zadośćuczynienia jest bowiem realizowana w okolicznościach danej sprawy, a standaryzacja ocen prowadziłaby do zniweczenia celu i sensu zadośćuczynienia, jako łagodzącego ból i cierpienie odczuwane przez konkretnego pokrzywdzonego (wyrok SN z 12 listopada 2020 r., III CSK 55/18).

Końcowo i jedynie marginalnie, nie podejmując szczegółowej analizy powoływanych orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, która z istoty rzeczy mogłaby być jedynie fragmentaryczna wobec braku dostępu do pełnych materiałów postępowania, wskazać trzeba, że nie można uznać, by przedstawione zostały orzeczenia rzeczywiście odnoszące się do niemal tożsamyh przypadków, a zatem, by dowodziły one, że w istotnie zbliżonych sytuacjach Sąd Apelacyjny w Białymstoku zasądzał istotnie większe kwoty tytułem zadośćuczynienia.

10. Z powyższych względów skarga kasacyjna, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu zgodnie z art. 398¹⁴ k.p.c.